

Sygn. akt II Ca 826/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w 18 czerwca 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 8 marca 2021 r.

sygn. akt I C 287/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 900 zł (dziewięćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Śliwa

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z 8 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Gostyniu w sprawie I C 287/20** oddalił powództwo Ł. K. przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. o zapłatę i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 822§1 i 2 k.c. oraz art. 361 k.c. Zaznaczył, że powód (nabywca wierzytelności) argumentował, że wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę w pojeździe zostało zaniżone, czemu zaprzeczył pozwany podnosząc, że odszkodowanie w pełni zrekompensowało szkodę. Przy tym, zdaniem Sądu Rejonowego, to stanowisko strony pozwanej znalazło potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach. Wskazał, że z zeznań poszkodowanego jednoznacznie wynika, że za kwotę odszkodowania wypłaconą przez pozwanego pojazd został w pełni naprawiony. Nie wynika z nich, że naprawa była częściowa, bądź też że pojazd w jej wyniku stracił na wartości. Sąd Rejonowy zaznaczył, że chociaż poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu, to jednak gdy jej dokona - może mieć to wpływ na sposób wyliczenia odszkodowania. W sytuacji, gdy poszkodowany dokonał naprawy po wypłacie odszkodowania, a następnie wystąpił do ubezpieczyciela z roszczeniem o dopłatę powinien wykazać, że poniósł na naprawę wyższe koszty, bądź gdy dokonał naprawy tzw. tańszym kosztem, że w ten sposób doszło do obniżenia wartości pojazdu. W niniejszej sprawie takie okoliczności nie występują, gdyż

poszkodowany podał, że wypłacona kwota odszkodowania była wystarczająca do likwidacji uszkodzeń, poszkodowany był z niej zadowolony, za otrzymane pieniądze samochód został przywrócony do stanu sprzed szkody i nie zamierzał występować do ubezpieczyciela o dopłatę. W tych okolicznościach nie można mówić o niezrekompensowanej szkodzie i istnieniu z tego tytułu wierzytelności. Tym samym zawarcie umowy przelewu wierzytelności było bezprzedmiotowe. Sąd Rejonowy dodał, że działanie powoda wskazuje, że domaga się dodatkowego odszkodowania w całkowitym oderwaniu od faktycznej szkody i jej rozmiarów. W tej sytuacji przyznanie dodatkowego odszkodowania zmierzałoby wprost do jego bezpodstawnego wzbogacenia. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 7.303,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w I i II instancji wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

- 1) naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 278§1 k.p.c. poprzez ustalenie, że szkoda w pojeździe B. (...) o nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 7 listopada 2019 r. została w pełni zrekompensowana, mimo że ustalenie tego faktu wymagało wiadomości specjalnych,
- 2) naruszenie art. 361§2 k.c. poprzez uznanie, że subiektywne odczucie poszkodowanego wpływa na ustalenie istnienia i wysokości szkody.

Pozwany w **odpowiedzi na apelację** wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się niezasadna.**

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu I instancji są prawidłowe.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233§1 w zw. z art. 278§1 k.p.c. pomijając wniosek powoda o dowód z opinii biegłego. Słusznie uznał, że przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności wskazane we wniosku o jego dopuszczenie było zbędne w okolicznościach sprawy.

Otóż powód zawnioskował o opinię biegłego na okoliczność określenia kosztów przewrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Tymczasem z prawidłowo poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w oparciu o niezakwestionowane w apelacji co do ich wiarygodności zeznania świadka – poszkodowanego K. R., wynika, że pojazd został naprawiony za odszkodowanie wypłacone poszkodowanemu przez pozwanego i naprawa ta doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody, a zatem spełniła wymóg z art. 363§1 k.c., obejmując niezbędne i ekonomicznie uzasadnione wydatki. W takich okolicznościach faktycznych, powód domagając się uzupełniającego odszkodowania powinien wykazać albo – jak wskazał Sąd Rejonowy, że skutek takiej naprawy zmniejszeniu uległa wartość pojazdu i domagać się odszkodowania równego ubytkowi wartości, albo że naprawa nie doprowadziła jednak do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody i domagać się odszkodowania odpowiadającego kwocie kosztów naprawy, która taki cel by osiągnęła, pomniejszonego o wypłaconą już przez pozwanego kwotę. Dowód z opinii biegłego nie został jednak przez powoda zawnioskowany na powyższe okoliczności, a jedynie na okoliczność określenia, de facto hipotetycznych kosztów naprawy.

Nadmienić w tym miejscu trzeba, że przywołane w apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego wraz z judykatami, do których ono odsyła, przede wszystkim odnoszą się do problemu powstania i wymagalności roszczenia o odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, które nie są uzależnione od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu czy też nie, powstają bowiem

już z chwilą wyrządzenia szkody. W rezultacie obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, gdyż odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, który istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma więc jedynie fakt powstania szkody, a nie jej naprawienia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, wyrok z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, uchwała z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSN 2002/6/74). Przywołane w apelacji orzeczenia nie odnoszą się natomiast do sytuacji, w której naprawa uszkodzonego pojazdu dokonana za środki otrzymane z odszkodowania przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, a mimo to poszkodowany (jego następca prawny) domaga się uzupełniającego odszkodowania w kwocie równej różnicy między hipotetycznymi kosztami naprawy a uzyskanym odszkodowaniem.

W takich natomiast okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, mimo że warunkiem odszkodowania nie jest naprawa uszkodzonego pojazdu, nie można jednak zapominać, że odszkodowanie ma funkcję kompensacyjną, tzn. powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan mający miejsce przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Fakt dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu za środki uzyskane z odszkodowania, skoro naprawa do przywróciła stan mający miejsce przed wypadkiem komunikacyjnym, nie może pozostać obojętny dla dalszych zgłaszanych z tego tytułu roszczeń. Odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, tak jak i każde inne, ma przecież na celu naprawienie szkody. Obowiązek wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z OC jest ograniczony zakresem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Tym samym szkodą podlegającą naprawieniu przez ubezpieczyciela w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Jednocześnie jednak szkoda ma charakter dynamiczny, na skutek różnych zdarzeń może się zmieniać (czy to pod względem jakości, czy ilości), a ze wskazanej powyżej kompensacyjnej funkcji odszkodowania wynika, że powinno ono odpowiadać wysokości szkody, tj. ani nie być od niej niższe, w sposób skutkujący brakiem rekompensaty pełnej szkody, ani nie powinno być od niej wyższe i w konsekwencji stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Tym samym odszkodowanie powinno wyrównać rzeczywisty i aktualny na datę wyrokowania będący w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę uszczerbek majątkowy.

W realiach niniejszej sprawy, skoro zatem poszkodowany za kwotę otrzymanego od pozwanego odszkodowania dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, która przywróciła go do stanu sprzed szkody, to należy uznać, że obejmowała ona niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty, a szkoda została w całości naprawiona. Ustalenie wysokości należnego odszkodowania wyłącznie w oparciu o potencjalne, hipotetyczne koszty naprawy pozostawałoby w tej sytuacji w sprzeczności z kompensacyjną funkcją odszkodowania, prowadząc do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Należy w tym miejscu raz jeszcze zaznaczyć, że inna sytuacja miałaby miejsce, gdyby powód wykazał, że dokonana naprawa nie doprowadziła jednak do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Ciężar dowodu, w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powodzie. Apelujący temu ciężarowi nie sprostał, nie zgłaszając na tę okoliczność żadnych dowodów. W związku z tym żądanie zasądzenia odszkodowania odpowiadającego wartości hipotetycznych kosztów naprawy (pomniejszonych o wypłaconą przez pozwanego kwotę) nie było zasadne, a zarzuty apelacji nie mogły zostać uwzględnione.

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy pominął dowód z dokumentu – załącznika do umowy cesji – dołączonego do apelacji, gdyż nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. obciążając nimi powoda. Koszty pozwanego podlegającego zasądzeniu od powoda to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł zgodnie z § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Śliwa